

**Rękopis z Czombrowa.  
Z zagadnień edycji filomackiego przekładu Koranu**

Manuscript from Czombrów. On Issues of Editing  
the Philomathic Translation of the Quran

*Joanna Kulwicka-Kamińska*

asiakk2@o2.pl

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Dr hab. nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa, kierownik Zakładu Historii Języka Polskiego, Centrum Badań Kitabistycznych i Podyplomowego Studium Logopedii UMK w Toruniu. Prace naukowo-badawcze: językoznawstwo diachroniczne i kontrastywne, translatoryka i dialektologia. Autorka kilku książek, w tym monografii *Dialogue of Scriptures: The Tatar Tefsir in the Context of Biblical and Qur'anic Interpretations* oraz ponad stu artykułów. Należy do organizacji naukowych: Renaissance Society of America, Polskie Towarzystwo Językoznawcze, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Towarzystwo Naukowe w Toruniu oraz kolegiów redakcyjnych: „Rocznik Tatarów Polskich”, „Modern Islamic Studies” („Сучасне ісламознавство”).

Z pierwszej połowy XIX wieku pochodzi przekład Koranu, dokonany przez polskich filomatów: ks. Dionizego Chlewińskiego i Ignacego Domeykę. Dzieło to zostało wydrukowane prawdopodobnie w 1848 roku, w Poznaniu. Do dziś zachował się obszerny jego fragment, stanowiący jedną czwartą całości Koranu (niepełne 11 pierwszych sur).

W 1858 roku nakładem warszawskiego księgarza Aleksandra Nowoleckiego został wydany przekład Koranu na język polski sygnowany nazwiskiem Jana Murzy Tarak Buczackiego. Przekład ukazał się w dwóch tomach: tom pierwszy to wprowadzenie historyczno-społeczne,

zawierające również informacje na temat życia i działalności proroka Muhammada; tom drugi to właściwe tłumaczenie Koranu.

Kilka lat temu dzięki spadkobierczyni dworu w Czombrowie udało się pozyskać kilka kart rękopisu, który jest prawdopodobnie najstarszym dostępnym źródłem filomackiego tłumaczenia. Nazwano go roboczo rękopisem z Czombrowa. Mniej więcej w tym samym czasie w jednym z białoruskich muzeów odkryto tefsir grodzieński, zawierający edycję warszawską przekładu ks. Chlewińskiego i Domeyki, zapisaną alfabetem arabskim.

Co łączy te zabytki? Jakie są między nimi podobieństwa i różnice? Dlaczego warto wydać rękopis z Czombrowa opatrzony komentarzem historyczno-filologicznym z uwzględnieniem stanu badań w zakresie pracy przekładowej polskich filomatów?

Na początek trochę historii<sup>1</sup>, a następnie ukazanie zakresu prac nad edycją rękopisu, podjętych w Centrum Badań Kitabistycznych w Toruniu.

### Przekład filomacki

Karol Estreicher w tomie trzecim swej Bibliografii XIX stulecia, pod hasłem „Mahomet”, umieścił następującą informację: „Koran (przekład Sobolewskiego?), Poznań, nakład Bernarda Potockiego, 1828, w 8ce, s. 352 (nie dokończone i brak tytułu)”<sup>2</sup>. Natomiast w tomie szóstym pod hasłem „Koran” zawarł analogiczną informację, nie podał jednak tłumaczenia i zmienił datę: „Koran (Brak tytułu i końca), w 8ce, s. 352. (Rozpoznał druk Ber. Potocki w Poznaniu w 1848 roku i zniszczył potem)”<sup>3</sup>.

W *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej* z 1905 roku, pod hasłem *Koran* można przeczytać:

„Na język polski K[oran] tłumaczyli: Sobolewski „Koran” (Poznań 1828, nakład Bernarda Potockiego, s. 352, rzecz niedokończona), oraz Jan Murza Tarak Buczacki, Tatar z Podlasia, „Koran” Warszawa 1858, 2 tomy, z wiadomością o Tatarach w Polsce i wielu dodatkami”<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Dzieje tłumaczenia Koranu przez polskich filomatów i podejmowane przez nich w latach 30. XIX wieku próby wydania wykonanej dla Tatarów polskich pracy ukazano na podstawie opracowań: Z.J. Wójcik, *Filomacki przekład Alkoranu dla Tatarów nowogródzkich*, „Literatura Ludowa”, t. 39, nr 3, 1995, s. 15-28 i T. Bairašauskaitė, *Pirmasis Korano vertimas Lietuvoje*, „Mūsų Praeitis”, nr 4, 1994, s. 5-18.

<sup>2</sup> *Bibliografia Polska Estreichera XIX stulecia*, t. III, Kraków 1876, s. 39.

<sup>3</sup> Tamże, t. VI, Kraków 1881, s. 379.

<sup>4</sup> Z.J. Wójcik, *Filomacki przekład Alkoranu ...*, art. cyt., s. 15-16.

Na podstawie wnikliwej analizy korespondencji polskich filomatów Zbigniew J. Wójcik, w artykule *Filomacki przekład Alkoranu dla Tatarów nowogródzkich*<sup>5</sup>, wskazuje autorów owego tajemniczego tłumaczenia i precyzuje datę jego wydrukowania. Autorami tłumaczenia mieli być filomaci: ks. Dionizy Chlewiński i Ignacy Domeyko. Podjęli się oni dokonania przekładu Koranu po wyroku Komisji Nowosilcowa wydanym w 1824 roku na członków nielegalnych stowarzyszeń studenckich Uniwersytetu Wileńskiego. Ks. Dionizy Chlewiński opuścił Wilno w marcu 1821 roku, udając się do osady Starojelnia, gdzie objął probostwo. Domeyko po wyroku osiadł w Zapolu. W jego dworku filomaci oraz ich przyjaciele podejmowali różnorodne inicjatywy naukowe i kulturalne. Jedną z nich było tłumaczenie Koranu na język polski, najprawdopodobniej z przekładu francuskiego, autorstwa Claude'a Savary'ego.

Z jednej strony na sprawę powstania filomackiego przekładu Koranu rzuca światło korespondencja administracji zachodnich guberni Rosji z władzą centralną w kwestii opublikowania pracy Józefa Sobolewskiego (*Wykład wiary machometańskiej czyli islamskiej*), z drugiej korespondencja między Ignacym Domeyką i Onufrym Pietraszkiewiczem.

Wiadomo, iż na początku 1830 roku główny zarządca Departamentu Innowierców – Dymitr Błudow – powiadomił cara, że sędzia Sądu Apelacyjnego ziemi nowogródzkiej, Józef Sobolewski, wystąpił z prośbą o wydanie polskiego tłumaczenia Koranu. Z braku możliwości finansowania druku całego dzieła Błudow zaproponował wydanie tylko pierwszego rozdziału Koranu. Niestety, postanowienie z 12 stycznia 1830 roku, wydane przez cara Mikołaja I, zniweczyło wszystkie plany. Car pisał:

„Nie widzę w tym żadnej korzyści. Chciałoby się, żeby i oni (muzułmanie litewscy – przypis Tamary Bairašauskaitė) po pewnym czasie, mieszkając wśród chrześcijan, dołączyli do chrześcijaństwa”<sup>6</sup>.

Był jednakże jeszcze inny dokument – komunikat wielkiego księcia Konstantego, skierowany do cywilnego gubernatora Grodna z dnia 22 lutego 1830 roku. Z analizy treści tego dokumentu wynika, że J. Sobolewski przedstawił namiestnikowi Królestwa Polskiego prośbę, by wileński komitet centralny szybciej sprawdzał jego autorską pracę o podstawach wiary muzułmańskiej. Prośba została przesłana do Mikołaja Nowosilcowa. Okazuje się, że jeszcze przed prośbą

<sup>5</sup> Tamże, s. 15-28.

<sup>6</sup> T. Bairašauskaitė, *Pirmasis Korano ...*, art. cyt., s. 11.

J. Sobolewskiego o wydanie Koranu, we wrześniu 1829 roku, pertraktowano z wileńskim komitetem cenzuralnym w kwestii opublikowania jego autorskiej pracy. Pertraktacje przebiegały pomyślnie, a były one prowadzone przez Berika Neumana, który otrzymał prawa do wydania rękopisu. Stąd wielki książe Konstanty był oburzony, iż J. Sobolewski informowany o pomyślnych rezultatach pertraktacji, zwrócił się w tej samej sprawie do Imperatora w styczniu 1830 roku. Na podstawie analizy owej korespondencji, obejmującej krótki okres (jesień 1829 i zimę 1830), pozostaje niejasne: czy chodziło o jedno i to samo dzieło czy też o dwa różne.

Korespondencja namiestnika Królestwa Polskiego z władzą guberni Grodna wskazywałyby na jedno dzieło: *Wykład wiary machometañskiej czyli iślamskiej*, które w 1830 roku wydrukował B. Neuman. Pozwolenie cenzora jest datowane na 19 grudnia 1829 roku. Natomiast we wcześniejszej prośbie Imperatora, która była napisana zaraz po rezolucji cenzora jest wspomniane dzieło o całkiem odmiennym charakterze – polskie tłumaczenie Koranu.

Istotna w całej sprawie jest również korespondencja I. Domeyki i O. Pietraszkiewicza. 20 listopada 1828 roku I. Domeyko pisał:

„Wkrótce ma być u mnie Dioniz dla wspólnego kończenia wiadomej Ci dla Tatarów pracy. Jakkolwiek będzie to rzecz niedokładna i niedostateczna, tymczasem jednak odpowie ich potrzebie, że sami siebie rozumieć będą i odtąd droższym dla nich stanie się język ich ojców”<sup>7</sup>.

W listach nie ma, niestety, podanych imion i nazwisk zaangażowanych w tłumaczenie Tatarów, ani też wzmianki o tym, że I. Domeyko znał J. Sobolewskiego. Jednakże na podstawie korespondencji można ustalić, iż I. Domeyko współpracował z nowogródzkimi Tatarami. Z listu z dnia 16 września 1829 roku wynika, iż Domeyko w imieniu nowogródzkich Tatarów umówił się z wileńskim drukarzem, Teofilem Glücksbergiem, na wydrukowanie Koranu, a rękopis w języku polskim wręczył wileńskiej cenzurze. Tak więc z korespondencji między I. Domeyką i O. Pietraszkiewiczem wynika, iż filomaci podjęli przekład Alkoranu najpóźniej na początku 1828 roku. W połowie 1829 roku praca musiała być ukończona, skoro we wrześniu Domeyko w imieniu Tatarów nowogródzkich podpisał umowę z wydawcą wileńskim Teofilem Glücksbergiem.

Rękopisy opracowane przez I. Domeykę i D. Chłewińskiego, jak również J. Sobolewskiego, były oddane komitetowi cenzuralnemu

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 14.

prawie w tym samym czasie. Z powodu cenzury tłumaczenie nie ukazało się w Wilnie, lecz zostało przekazane Joachimowi Lelewelowi do Warszawy, a stamtąd trafiło do Poznania. Być może Bernard Potocki od razu rozpoczął drukowanie przekładu filomatów (por. notatkę u Estreichera), ale dokończeniu przedsięwzięcia przeszkodziło powstanie listopadowe, podczas którego najprawdopodobniej zaginęła część rękopisu. Skutkiem powstania było również uszczuplenie zasobów finansowych Potockiego. Tak więc wydrukowanie Koranu nastąpiło najprawdopodobniej w 1848 roku. Jest to bowiem data podana przez Estreichera w tomie 6. *Bibliografii XIX stulecia*.

W listach J. Lelewela do przyjaciół z Brukseli są wzmianki, że o wydanie Koranu troszczył się B. Potocki. 28 października 1836 roku Lelewel pisał Domeyce do Paryża:

„Widziałem się z Bernardem Potockim, mówiłem z nim o Alkoranie. Upewnia, że druk skończy, skoro resztę rękopisu otrzyma. Staraj się tedy wydostać go. Oddawca niniejszego mając sobie daną dobrą instrukcję może trudności uprzątnąć. Rękopis ma być adresowany do matki Bernarda, Pani Edwardowej Raczyńskiej...”<sup>8</sup>.

Z tego fragmentu korespondencji można wywnioskować, że podczas powstania fragment rękopisu zaginął i być może już nigdy nie dotarł do Poznania. Potwierdza ten fakt list J. Lelewela do Tytusa Działyńskiego z dnia 20 października 1841 roku:

„Już w ciągu naszej tułaczki p. Bernard Potocki dopytywał się był o dalszy ciąg polskiego Alkoranu. Poszukiwania tłumacza stały się nieskuteczne, wszakże przekład dalszy łatwo może być dopełniony przez bieglejsze nawet pióro. Na Twoje, Szanowny Ziomku, żądania Kazimirski takowego dalszego przekładu odmówić nie może. Przyjdzie mu to bardzo łatwo, gdyż przełożył Koran na język francuski i przekład jego już drugi raz jest drukowany”<sup>9</sup>.

Jednakże orientalista, Wojciech Kazimirski, tej pracy nie podjął. Z tego wynika, iż wydany mógł zostać tylko fragment Koranu.

Przechowywany w bibliotece kórnickiej egzemplarz filomackiego przekładu nie ma strony tytułowej, nie podaje nazwisk tłumaczy, miejsca ani roku wydania. Składa się z niepełnych pierwszych jedenastu rozdziałów, co stanowi objętościowo około jedną czwartą całości tekstu koranicznego.

<sup>8</sup> Tamże, s. 15.

<sup>9</sup> Tamże, s. 16.

## Przekład Jana Murzy Tarak Buczackiego

Bardzo ważną pracą translatorską XIX wieku było tłumaczenie Koranu na język polski sygnowane nazwiskiem Jana Murzy Tarak Buczackiego. Co do źródeł tłumaczenia Buczackiego zdania są podzielone. Jedni badacze uważają, iż jest to przekład z oryginału arabskiego<sup>10</sup>, inni, że podstawą tłumaczenia był wydany w 1840 roku w Paryżu przekład Alberta B. Kazimirskiego<sup>11</sup>. We wstępie bowiem wydawca wskazał, że Jan Buczacki porównywał swoje tłumaczenia z oryginału arabskiego z przekładem dokonany na język francuski przez Kazimirskiego. Z.J. Wójcik sugeruje, iż Buczacki mógł korzystać również z przekładu filomatów. Taki był stan wiedzy w połowie lat 90. XX wieku.

Tłumaczenie Buczackiego ukazało się pod tytułem: *Koran (al-Koran) z arabskiego przekład polski Jana Murzy Tarak Buczackiego, Tatar z Podlasia. Wzbogacony objaśnieniami Władysława Kościuszki. Poprzedzony życiorysem Mahometa z Washingtona Irwinga. Pomnożony poglądem na stosunki Polski z Turcją i Tatarami, na dzieje Tatarów w Polsce osiadłych, na przywileje tu im nadane, jako też wspomnieniami o znakomitych Tatarach polskich Juliana Bartoszewicza. Z dodaniem wiadomości: o Arabach przed Mahometem, o ich historii, religii, nauce, zwyczajach, o obrządkach religijnych, o stanie judaizmu z czasów Mahometa, o środkach przezeń użytych dla zaprowadzenia jego religii, o okolicznościach, które się do tego przyczyniły, o przepisach Koranu w sprawach cywilnych, o sektorzach między wyznawcami Islamu, podających się za proroków pomiędzy Arabami za Mahometa lub po nim, wyjętych z dzieła tłumacza Koranu G. Sale, uczonego angielskiego; oraz Kalendarza Arabsko-Tureckiego przez Adryana Krzyżanowskiego i zbioru modlitw codziennych i świątecznych przetłózonych z arabskiego przez Władysława Kościuszkę.* (T. 1-2, Warszawa, Nakładem Aleksandra Nowoleckiego, Księgarza, 1858, w Drukarni J. Jaworskiego).

Obszerny tytuł sygnalizujący zawarte w dziele tematy wskazuje na podobieństwo do pracy Herbelota z 1697 roku<sup>12</sup>. Wydawcą Koranu Jana Buczackiego był księgarz i historyk Aleksander Nowolecki, posiadający jedną z największych księgarń w Warszawie. We wstępie wyraził żal, że wcześniej nie wydano innego tłumaczenia Koranu na język polski. Umieścił krótkie informacje o przekładach i wydaniach Koranu w różnych językach europejskich, poczynając od roku 1543 aż do czasów

<sup>10</sup> M. Arafę, Świat arabski w piśmiennictwie polskim XIX wieku, Lublin 1994, s. 169; Z.J. Wójcik, *Filomacki przekład Alkoranu...*, art. cyt., s. 22.

<sup>11</sup> J. Szynkiewicz, *Literatura religijna Tatarów litewskich i jej pochodzenie*, „Rocznik Tatarski” II, Zamość 1935, s. 138.

<sup>12</sup> M. Arafę, Świat arabski..., dz. cyt., s. 170.

mu współczesnych. Dołączył do tłumaczenia Koranu opracowania polskich badaczy i przekłady rozpraw autorów zachodnioeuropejskich w dziedzinie islamistyki.

W tytule jako tłumacz podany został Jan Murza Tarak Buczacki. Według Arafe'a<sup>13</sup> tłumaczami tekstu Koranu byli jego ojciec Selim Buczacki oraz inny nieznany z nazwiska Tatar<sup>14</sup>, o czym pisał wydawca dzieła:

„Taki właśnie przekład w pierwszych latach XIX wieku dokonany wspólnie podobno z jednym duchownym tegoż wyznania, przez ojca zgasłego niedawno Jana Murzy Tarak Buczackiego, podał mi pierwszą myśl podjęcia tego dawno oczekiwanego i niewątpliwie pożądanego dla literatury naszej wydania”<sup>15</sup>.

Jan Buczacki, zmarły młodo w 1857 roku, przed zakończeniem druku Koranu, miał poprawić pracę swego ojca i zaopatrzyć ją w komentarze.

Pierwszy tom pracy obejmuje krótki rozdział zatytułowany: *Uwagi przedwstępne nad Arabią i jej mieszkańcami*, a następnie tłumaczoną z oryginału angielskiego biografię Mahometa napisaną przez amerykańskiego badacza Washingtona Irvinga. W pierwszym tomie Koranu J. Buczackiego zamieszczono ponadto skrót rozprawy o świecie arabskim George'a Sale'a.

Śmierć Jana Buczackiego była powodem, dla którego wydawca powierzył kontynuację pracy młodemu orientaliście Władysławowi Kościuszce:

„Zajął się uzupełnieniem przypisów do całego Koranu, wybierając te, które uznał stosownymi z najświeższego wydania przekładu francuskiego P. Kazimirskiego, z angielskiego [...] P. Sale, i z licznych komentatorów arabskich, a najwięcej z ustnych podań, które miał sposobność zebrać, będąc przez długi czas w ścisłych stosunkach z wyznawcami Islamizmu”<sup>16</sup>.

W. Kościuszko opisał też w pierwszym tomie w skrócony sposób *Obrządki religijne islamu*, a w drugim *Nabożeństwo mahometańskie*

<sup>13</sup> Tamże, s. 170-171.

<sup>14</sup> Inni badacze, jak Bairašauskaitė, Wójcik, Drozd są zdania, iż „Ani Jan, ani Selim Buczacki, ani nawet anonimowy duchowny tatarski. Koran przełożyli w latach 1828-1829 dwaj wileńscy filomaci, ks. Dionizy Chlewiński, Ignacy Domeyko” – por. A. Drozd, *W sprawie autorstwa Koranu Buczackiego*, [w:] H. Janowski (red.), *Z Mekki do Poznania*, Poznań 1998, s. 71.

<sup>15</sup> M. Arafe, *Świat arabski...*, dz. cyt., s. 171.

<sup>16</sup> Tamże, s. 172.

czyli islamskie. To jest zbiór modlitw codziennych i świątecznych dla użytku prawowiernych wyznawców wiary islamskiej obrzędu sunnietskiego wraz z tłumaczeniem dwóch hymnów religijnych z języka arabskiego.

Wydawca zgromadził jeszcze inne prace o islamie, np. rozprawę prof. matematyki na Uniwersytecie Warszawskim Adriana Krzyżanowskiego *Monety tatarskie; O Kalendarium Arabsko-tureckim*; rozprawę historyka Juliana Bartosiewicza o stosunkach Polski z Turcją i o Tatarach zamieszkujących polskie ziemie: *Pogląd na stosunki Polski z Turcją i Tatarami*. Tak więc pierwszy tom miał charakter zbioru prac historycznych o kulturze i religii islamu. Drugi tom natomiast zawierał przekład tekstu koranicznego oraz traktat o muzułmańskich modlitwach, z licznymi przekładami liturgicznymi tekstów stosowanych w nabożeństwie. Oba tomy wydane pod wspólnym tytułem *Koran* stanowiły w piśmiennictwie polskim XIX wieku najobszerniejsze dzieło poświęcone świętej Księdze islamu.

### Porównanie XIX-wiecznych przekładów Koranu

Porównując okoliczności powstania, jak również tekst przekładu filomatów i przekładu J. Buczackiego, Z.J. Wójcik stawia następujące hipotezy:

Występuje identyczność brzmienia niektórych fragmentów, praktycznie nieosiągalna przez tłumaczy pracujących z dala od siebie. Wójcik<sup>17</sup> uważa to za fenomen, zwłaszcza iż filomaci posługiwali się prawdopodobnie podstawą francuską, a J. Buczacki arabską.

Jan Murza Buczacki mógł użyć przekładu filomackiego jako podstawy do sporządzenia polskiej edycji Koranu ogłoszonego w 1858 roku w Warszawie<sup>18</sup>.

Tu jednak Z.J. Wójcik zastrzega, że filomaci z pewnością mieli w ręku przekłady Tatarów nowogródzkich i na ich podstawie weryfikowali bardziej zawile fragmenty francuskiego przekładu Claude'a Savary'ego, ogłoszonego w Paryżu w 1821 roku. Jan Buczacki zaś dysponował rękopisem (jedną z kopii) ich przekładu, a zapewne także innymi, oraz nowym francuskim przekładem z 1840 roku A.B. Kazimirskiego. Swoje rozważania kończy konstatacją:

„Praca filomatów nie została zmarnowana, gdyż wykorzystał ją – z pewnością nieświadomie – Jan Buczacki do edycji wydrukowanej w 1858 roku”<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> Z.J. Wójcik, *Filomacki przekład Alkoranu ...*, art. cyt., s. 22.

<sup>18</sup> Tamże, s. 24.

<sup>19</sup> Tamże, s. 27.



Analizując fakty historyczne i filologiczne oraz przywołując najnowsze badania dotyczące przekładów filomatów i J. Buczackiego, można stwierdzić, iż jest to ten sam tekst poprawiony pod względem języka i skorygowany pod względem tłumaczenia, albowiem prawdopodobnie odnoszony i do podstawy arabskiej, i do wydanego w 1840 r. przekładu A. Biebersteina Kazimirskiego.

### Nowe odkrycia<sup>20</sup>

W 2014 roku kitabiści badający zabytki piśmiennictwa Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz jego historyczno-kulturowe uwarunkowania dowiedzieli się o odkryciu w podworskim archiwum z Czombrowa (dzisiaj Białoruś) fragmentu nieznanego dotąd i początkowo niezidentyfikowanego rękopisu polskiego przekładu Koranu. Odkrywczyni manuskryptu, a zarazem jego właścicielka, Joanna Puchalska, czyniła starania, by dokonać identyfikacji i kompetentnej ekspertyzy rękopisu. Pomocy w tym zakresie szukała m.in. w Bibliotece Narodowej w Warszawie oraz w Związku Tatarów RP w Białymstoku. Za pośrednictwem Artura Konopackiego z podlaskiego oddziału ZTRP Centrum Badań Kitabistycznych UMK (CBK) otrzymało do ekspertyzy filologicznej skany kilku stron rękopisu. Ustalono, że pojawiło się nowe, oryginalne rękopiśmienne źródło filologiczne z kręgu wileńskich filomatów.

W trakcie dalszych badań powiązano rękopis z Czombrowa z edycją polskiego przekładu Koranu, sygnowanego przez Jana Murzę Tarak Buczackiego (Warszawa 1858 r.) i potwierdzono związek rękopisu z niedokończoną edycją w poznańskim wydawnictwie Bernarda Potockiego (1848?). Ustalono także, że przechowywany w Muzeum Historii Religii w Grodnie arabski rękopis, mający wprawdzie formę tefsiru, jednak w muzealnym katalogu opisany jako Koran, jest faktycznie przetransliterowanym z alfabetu łacińskiego na arabski polskim przekładem Koranu wydanym drukiem w 1858 r. Rękopis grodzieński jest zatem kolejną (formalną) wersją filomackiego przekładu świętej Księgi islamu, któremu anonimowy autor nadał formę tradycyjnego tatarskiego tefsiru zapisanego alfabetem arabskim.

W ten sposób zostały zidentyfikowane aż cztery wersje filomackiego przekładu Księgi, a nowo odkryty rękopis z Czombrowa leży u podstawy wszystkich tych wariantów<sup>21</sup>.

<sup>20</sup> W opracowaniu tego rozdziału wykorzystano fragmenty Wstępu do wydania rękopisu z Czombrowa – *Rękopis z Czombrowa. Filomacki przekład Koranu – studium historyczno-filologiczne i edycja zabytku*, Toruń (w druku).

<sup>21</sup> O odkryciu rękopisu oraz o jego identyfikacji pisała np. Joanna Puchalska:

Badacze udostępnionego CBK fragmentu rękopisu z Czombrowa stawiali sobie wiele pytań. Jedno z nich dotyczyło tego, czy jest to oryginał przekładu autorstwa ks. D. Chlewińskiego oraz I. Domeyki, czy raczej jego późniejsza anonimowa kopia sporządzona bądź w kręgu filomatów, bądź w kręgu nowogródzkich Tatarów muzułmanów? Niestety – brak rękopiśmiennego materiału porównawczego uniemożliwił wysnuwanie pewnych wniosków o autorstwie odnalezionego fragmentu rękopisu. Przyjrano się zatem innym tatarskim rękopisom, które powstały w zbliżonym czasie i miejscu. Szczególnie cennym zabytkiem okazał się w tym kontekście rękopis tefsiru z Olity. Powstał on wprawdzie w roku 1723, jednak – jak wskazano w kolofonie – w roku 1836 (a więc 113 lat później) został poprawiony i opatrzony komentarzami przez imama z Winksznupia, Ibrahima Januszewskiego<sup>22</sup>. Podobieństwo pisma imama I. Januszewskiego do pisma fragmentu z Czombrowa jest tak widoczne, że być może zasadny byłby wniosek, iż to właśnie imam Ibrahim Januszewski wykonał kopię oryginału filomackiego przekładu. Teza ta wymaga jednak weryfikacji, także przez biegłego grafologa.

Kolejne pytania wiązały się z miejscem odkrycia rękopisu. Wiele uwagi poświęcono kulturotwórczej i patriotycznej roli polskich kresowych dworów ziemiańskich w XIX w. oraz związkom dworu w Czombrowie z nowogródzkimi Tatarami i z wileńskimi filomatami. O ile bezpośredniego związku dziedziców Czombrowa z Tatarami muzułmanami nie udało się potwierdzić, o tyle oczywisty wydaje się być związek właścicieli Czombrowa z filomatami. Według niektórych

---

*Dziedziczki Soplicowa*, Warszawa 2014; *Dlaczego Czombrow? O tropieniu wątków „Pana Tadeusza” w ocalałym dworskim archiwum*, [w:] E. Hoffmann-Piotrowska, A. Fabianowski (red.), *Pan Tadeusz. Poemat – postacie – recepcja*, Warszawa 2016, s. 333-343, a także Cz. Łapicz, *Niezwykłe losy pierwszego drukowanego przekładu Koranu na język polski*, „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Seria Językoznawcza, t. 20 (40), z. 2, 2013, s. 129-143; A. Konopacki, J. Kulwicka-Kamińska, Cz. Łapicz, *Nieznanany rękopis polskiego przekładu Koranu*, G. Czerwiński, A. Konopacki (red.), *Estetyczne aspekty literatury polskich, białoruskich i litewskich Tatarów (od XVI do XXI w.)*, „Studia Tatarskie”, t. 14, Białystok, 2015, s. 49-67; A. Konopacki, J. Kulwicka-Kamińska, Cz. Łapicz, *Cztery warianty filomackiego przekładu Koranu (XIX wiek)*, [w:] J. Kulwicka-Kamińska, C. Łapicz, G. Miśkinienė (red.), *Tatarskie dziedzictwo kulturowe*, t. 2, *Historia. Literatura. Sztuka*, Toruń 2018, s. 7-33.

<sup>22</sup> Ibrahim (Abraham) Januszewski objął funkcję imama w Winksznupiu w roku 1830, po śmierci imama Mustafy Bazarewskiego; pełnił ten urząd nieprzerwanie aż do śmierci w czerwcu 1846 r. [za:] A. Konopacki, *Życie religijne Tatarów na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI – XIX wieku*, Warszawa 2010, s. 195-196.

badaczy życia i twórczości Adama Mickiewicza, Czombrow był prototypem mickiewiczowskiego Soplicowa<sup>23</sup>. Jest faktem, że z dworem w Czombrowie Adam Mickiewicz miał bliskie relacje: jego matka służyła w tym dworze jako *panna apteczkowa*, a dziedziczka dworu była matką chrzestną małego Adasia. Z pewnością w czasach nowogródzkich i wileńskich Mickiewicz odwiedzał Czombrow, a jako student Uniwersytetu Wileńskiego, być może przyjeżdżał tam z przyjaciółmi filomatami. Bliskimi przyjaciółmi Mickiewicza byli m.in. obaj filomaci – autorzy przekładu Koranu, ks. Dionizy Chlewiński oraz Ignacy Domeyko.

Kolejne pytanie dotyczyło tego, czy odnaleziony fragment jest częścią zdekompletowanej całości niegdyś przechowywanej w podworskim archiwum, czy też całości rękopisu nigdy w Czombrowie nie było? Na znaku wodnym papieru widnieje rok 1821. Z pewnością ani w tym czasie, ani w zbliżonym do tej daty w perspektywie kilku lat, przekład nie mógł być ukończony, może nawet praca translatorska nie była jeszcze rozpoczęta. Z korespondencji filomatów wiadomo bowiem, że dopiero w 1828 r. ambitne przedsięwzięcie zmierzało ku końcowi. Jeśli do sporządzenia czombrowskiej kopii wykorzystano papier od dawna będący w posiadaniu kopisty lub tłumacza, to i tak jest pewne, że przed 1828 rokiem przekład nie był jeszcze ukończony. Niewątpliwie istniały już jednak fragmenty przekładu, który niekoniecznie był wykonywany w kolejności układu sur. Gotowe fragmenty mogły być poddawane konsultacjom w kręgach mużmańskich oraz dyskutowane w kręgach filomackich. Dwór w Czombrowie mógł być miejscem spotkania dyskusyjnego nad gotowym już fragmentem filomackiej inicjatywy przekładowej, adresowanej do nowogródzkich Tatarów; jako pokłosie takiego spotkania mógł pozostać w dworskim archiwum omawiany i dyskutowany fragment przekładu. Znaczyłoby to również, że w podworskim archiwum w Czombrowie nigdy nie było całości przekładu.

Na część pytań odpowiedzi padły we wcześniejszych publikacjach dotyczących tego odkrycia (por. przytoczoną w przypisie nr 20 literaturę). To, co dotąd nie zostało zbadane i wyjaśnione wymaga natomiast poszerzonej i pogłębionej kwerendy w archiwach polskich, białoruskich i litewskich oraz – być może – także w rosyjskich (Petersburg, Moskwa).

Jako podstawa filologiczna badań zostały uwzględnione następujące źródła:

<sup>23</sup> Por. wskazane wyżej prace J. Puchalskiej.

Nieznany dotąd fragment rękopisu przekładu Koranu z zespołu archiwalnego ziemiańskiego dworu w Czombrowie, zawierający 26 końcowych sur (rozdziałów) tej Księgi.

*Koran* (brak innych danych na karcie tytułowej) edycji poznańskiej z ok. 1848 r. (rok wydania niepewny). W literaturze przedmiotu edycja ta jest nazywana *przekładem filomackim*; obejmuje 11 początkowych sur (rozdziałów) świętej Księgi. Zachowały się zaledwie 2-3 egzemplarze tego nigdy nieukończonego wydania.

*Koran (Al-Koran)*. Z arabskiego przekład polski Jana Murzy Tarak Buczackiego, Tatar z Podlasia, Warszawa 1858. Jest to pierwszy drukowany pełny przekład Koranu na język polski.

Arabski rękopis ze zbiorów Państwowego Muzeum Historii Religii w Grodnie (Białoruś), identyfikowany w muzealnym katalogu jako *Koran*, będący jednak (re)transliteracją na alfabet arabski polskiego przekładu z r. 1858, z nadaniem mu formy tradycyjnego tefsiru.

*Wykład wiary machometkańskiej czyli islamskiej...* Józefa Sobolewskiego z 1830 r. Jest to rodzaj katechizmu lub podręcznika wiary muzułmańskiej. Autor, zabiegający o druk filomackiego tłumaczenia na dworze cara Aleksandra II, niewątpliwie dysponował jego rękopisem, cytował bowiem fragmenty tego przekładu w swoim katechizmie.

W celach porównawczych oraz interpretacyjno-objaśniających uwzględniono inne polskie przekłady Koranu, a także dostępne, tzn. przetransliterowane rękopisy religijne (tefsiry, kitaby chamaili...) Tatarów muzułmanów Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Francuski przekład Claude'a Savary'ego w edycji z 1821 r.

Najważniejszą podstawą źródłową badań jest jednak oryginalny fragment rękopisu polskiego przekładu Koranu – „cudem uratowany z wojennej zawieruchy”, pozostający w posiadaniu prywatnym, w cennym zbiorze dokumentów podworskich z Czombrowa. Odkrywczyni i właścicielka rękopisu, spadkobierczyni dawnych dziedziców dworu w Czombrowie, Joanna Puchalska z Warszawy, udostępniła do badań ten cenny zabytek, oczekując jego filologicznej i tekstologicznej ekspertyzy, a zarazem wyrażając zgodę na dalsze badania manuskryptu oraz na publikację zabytku jako oryginalnego, dotąd nieznanego, źródła filologicznego, językowego, religijnego i kulturowego. W ten sposób zostaje wprowadzony do obiegu naukowego nieznany dotąd rękopis z kręgu wileńskich filomatów.

Celem przygotowywanego przez CBK opracowania jest sporządzenie nowoczesnej edycji jednego z najciekawszych literackich tłumaczeń XIX wieku. *Koran* w przekładzie wileńskich filomatów jest bowiem bezcennym źródłem do badania pograniczy polskiej kultury

oraz doskonałym materiałem dla badań nad XIX-wieczną kulturą kilku europejskich narodów. Dla nowoczesnego edytorstwa teoretycznego przedstawia on cenny materiał do rozważań nad kluczowym problemem wariantów – źródła – tekstu finalnego. Podjęto zatem szczegółowe badania historyczne, filologiczne i tekstologiczne nad nowo odnalezionym tekstem i nad pozostającymi z nim w bezpośredniej relacji: tefsirem z Grodna, Koranem w edycji warszawskiej oraz rękopiśmiennymi zabytkami Tatarów WKL. Dokonano opisu filologicznego tefsiru z Grodna i Koranu w edycji warszawskiej w ujęciu komparatystycznym. Omówiono z perspektywy językoznawczej i kulturowej fragmenty filomackiego przekładu retransliterowane w tatarskich zabytkach. Przeprowadzono wieloaspektową analizę filologiczną rękopisu z Czombrowa i Koranu w edycji warszawskiej wraz z identyfikacją i charakterystyką północnokresowych cech dialektalnych oraz szczegółowym opisem warstwy przekładowej i oceną jej adekwatności wobec podstaw źródłowych: arabskiej i francuskiej. Rękopis z Czombrowa poddano również charakterystyce tekstologicznej oraz analizie teoretycznoliterackiej z określeniem tła kulturowego i uzupełnieniem istotnych danych z zakresu historii tego ważnego dla naszych dziejów odkrycia. Podstawą do wszechstronnej i pogłębionej analizy filologicznej, tekstologicznej oraz porównawczej jest najdłuższa z zachowanych rękopiśmiennych sur filomackiego przekładu, mianowicie licząca 52 ajaty sura 69 (Dzień nieomylny).

W projekt zaangażowano wiele osób, w tym tych, którzy należą do prekursorów badań nad filomackim przekładem Koranu, zatem prof. Zbigniewa Wójcika i prof. Tamarę Bajraszewską, a także prof. Michaiła Tarekę, prof. Czesława Łapicza, dzięki którym publikacja została otwarta na problemy historii i kultury całego dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, pełniej ukazując jego złożoność i różnorodność etniczną, językową i religijną. Ponadto grono specjalistów uzupełnia ks. prof. Tadeusz Krahel – biograf ks. Chlewińskiego. Zespół badawczy współtworzą również literaturoznawca i kulturoznawca dr hab. Dariusz Pniewski, historyk dr Artur Konopacki, slawistka dr Iwona Radziszewska, językoznawczyni dr hab. Joanna Kulwicka-Kamińska i tłumaczka języka francuskiego, lingwistka dr Aleksandra Walkiewicz. Dzięki ich pracom można było pokazać szerszy kontekst powstania filomackiego przekładu Koranu – europejski i lokalny.

W przygotowanie edycji włączyła się również Pani Joanna Puchalska, która nie tylko udostępniła do badań, analiz i publikacji bezcenne dokumenty ze swego rodzinnego archiwum z dawnego

dworu ziemiańskiego w Czombrowie, ale jest również autorką zawartej w tomie publikacji, ilustrowanej historycznymi dokumentami oraz współczesną twórczością uczniów z polskiego gimnazjum im. I.J. Kraszewskiego w Nowej Wilejce.

Pomoc w opracowaniu projektu „Rękopis z Czombrowa. Filomacki przekład Koranu – studium historyczno-filologiczne i edycja zabytku” zaferowali również pracownicy Ambasady RP w Chile w osobach Pani Sabiny Orłowskiej i Panów Ambasadora Julia Bravo oraz Javiera Foxona. Dzięki nim udało się dotrzeć do koordynatora Kampanii Domeyko & Wagner – Dziedzictwo, Pana Marcina Grochowskiego, oraz do potomków Ignacego Domeyki. Bezpośrednim następstwem tych kontaktów jest zawarta w niniejszym opracowaniu relacja Pana Grochowskiego z podróży „W poszukiwaniu Skarbu Domeyki” oraz żywe zainteresowanie naszym przedsięwzięciem Pani Paz Domeyko – mieszkającej w Australii praprawnuczki Ignacego. Paz Domeyko jest autorką książki o swoim przodku, wydanej językami: hiszpańskim, angielskim i białoruskim. Nie tylko wyraziła zgodę na wykorzystanie fragmentów tej publikacji, ale również wsparła wydanie swą wiedzą, pamięcią oraz rodzinnymi dokumentami. W murach toruńskiej Uczelni gościł również Pablo Domeyko, praprawnuk wielkiego geologa wraz z żoną Carmen, co dało asumpt do podzielenia się z nimi efektami pracy nad dorobkiem Ignacego Domeyki.

Wydanie nieznanego dotąd rękopisu filomackiego tłumaczenia Koranu z pewnością wpłynie na uzupełnienie wiedzy o dziejach przekładu ksiąg sakralnych na terenach dawnej Rzeczypospolitej.

~•~

JOANNA KULWICKA-KAMIŃSKA  
**Rękopis z Czombrowa. Z zagadnień edycji  
filomackiego przekładu Koranu**

**Streszczenie**

Autorka artykułu ukazuje skomplikowane losy wspólnego projektu Tatarów polskich (m.in. Józefa Sobolewskiego) i filomatów (ks. Dionizego Chlewińskiego i Ignacego Domeyki), którego rezultatem był XIX-wieczny przekład Koranu na język polski. Wskazuje ponadto na najnowsze odkrycie, którym jest fragment rękopisu filomackiego przekładu, pochodzący z podworskiego archiwum w Czombrowie (Białoruś) i podejmuje próbę weryfikacji naukowych hipotez

dotyczących XIX-wiecznych tłumaczeń świętej Księgi islamu. Przybliża także projekt krytycznej edycji tzw. rękopisu z Czombrów.

**Słowa kluczowe:** romantyzm, filomaci, Tatarzy polscy, Koran, przekład.

JOANNA KULWICKA-KAMIŃSKA

**Manuscript from Czombrów. On Issues of Editing  
the Philomathic Translation of the Quran**

**Abstract**

The author of the article shows the complex picture of the joint project of the Polish Tatars (including Józef Sobolewski) and philomats (priests Dionysius Chlewiński and Ignacy Domeyko), which resulted in a nineteenth-century translation of the Quran into Polish. She also points to the latest discovery, which is a fragment of the manuscript of the philomathic translation, coming from the court archive in Czombrów (Belarus) and attempts to verify the scientific hypotheses regarding the nineteenth-century translations of the holy Book of Islam. She also brings closer ideas regarding the project of critical edition of the so-called manuscript from Czombrów.

**Keywords:** romanticism, Philomaths, Polish Tatars, Quran, translation.